

Czytania: Dz 17,15.22-18,1; Ps 148,1-2.11-14; Aklamacja J 14,16; Ewangelia J 16,12-15

W pierwszym czytaniu usłyszeliśmy mowę św. Pawła do Greków w Atenach na Areopagu. Najpierw, aby zwrócić na siebie uwagę słuchaczy zaczyna od komplementów. Mówi Ateńczykom, że są „pod każdym względem bardzo religijni”. Grecy mieli duży respekt wobec swoich bóstw, żeby nie narazić się jakiemuś bóstwu, uczcili je ołtarzem z napisem „nieznanemu Bogu”. Pragnienie Boga i szukanie Go jest wpisane w serce człowieka, w naturę ludzką, ale nie zawsze człowiek mógł Pana Boga odnaleźć, rozpoznać, dlatego często bóstwami stawały się żywioły lub rzeczy widzialne, które wydawały się dla człowieka niezwykle lub niepojmowalne, ponadnaturalne. To stało się inspiracją dla Pawła, aby opowiedzieć im o tym Bogu, który jest cały czas blisko nich, który dział od stworzenia świata, jest jedynym Panem nieba i ziemi, i on jeden daje wszystkim życie i oddech. Paweł mówi, że „w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”. Bóg jest zawsze blisko nas, ale my nie zawsze jesteśmy w stanie Go rozpoznać, rozpoznać jego obecności i działania. Bóstwo nie może być podobne do jakiegokolwiek wytworu rąk i myśli człowieka. Wiemy o Bogu tyle ile On sam o sobie zechciał nam objawić, a który w ostatnich latach dał się poznać przez Swojego Syna, Jezusa Chrystusa, aby wszystkich ludzi wzywać do nawrócenia. Bóg Ojciec pojednał nas ze sobą przez swojego syna, który za nas umarł i zmartwychwstał, bo dawca życia nie umiera, jest wieczny. Kiedy Paweł zaczyna mówić o zmartwychwstaniu, pragmatyczni filozofujący greccy zaczynają mieć wątpliwości co do nauczania Pawła i trochę zaczynają się z niego naśmiewać, ale mimo to „niektórzy przyłączyli się do niego i uwierzyli”.

Prośmy dla nas o wiarę abyśmy uwierzyli, że Bóg jest blisko nas, że „w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”.

o. Wiesław Jonczyk SJ